

POLSKA
POLITYKA
WSCHODNIA



Niedźwiedź i smok a sprawa polska

Wpływ rosyjsko-chińskiego (quasi-)sojuszu na interesy RP

Michał Lubina, Adrian Brona

Wrocław miasto spotkań

KEW
Kolegium
Europy
Wschodniej

New
Eastern
Europe

Nowa
Europa
Wschodnia

1. Moskwa i Pekin są dziś najbliższe sobie politycznie w całej historii wzajemnych stosunków. Choć nie jest to układ idealny i bez napięć, daleko mu również do spójności w stylu Sojuszu Pięciorga Oczu, to w podstawowych kwestiach Rosja i Chiny ściśle współpracują.
2. Ich nieformalny (quasi-)sojusz opiera się na trzech filarach: rewizjonizmie wobec globalnego przywództwa Stanów Zjednoczonych, wzajemnym uznawaniu się za strategiczne tyły oraz komplementarnej współpracy gospodarczej. Przekonanie o immanentnym „imperializmie” Stanów Zjednoczonych, słabnięciu amerykańskiego hegemonu i nieodwracalnym zmierzaniu świata w stronę wielobiegunowości popycha ku sobie Moskwę i Pekin. Obie stolice pragną przyspieszyć zmierzch globalnego przywództwa Stanów Zjednoczonych.
3. Wzajemne dobre relacje zabezpieczają Moskwie i Pekinowi flanki, oba państwa są dla siebie strategicznymi „plecami”. Dzięki temu mogą koncentrować się na istotniejszych dla siebie kierunkach polityki zagranicznej.
4. Spoiwem (quasi-)sojuszu jest także współpraca gospodarcza. Kiedyś dotyczyła głównie handlu bronią, od kilkunastu lat skupia się wokół rosyjskiej ropy (transportowanej ropociągami WSTO i statkami), z czasem doszedł gaz (LNG i z gazociągu Siła Syberii), a także węgiel. Rosyjsko-chiński układ sprawia wrażenie mocnego i trwałego, przynajmniej w okresie krótko- i prawdopodobnie średnioterminowym. Ma negatywne implikacje dla interesów RP.

Sinusoida. Od niechęci do zbliżenia

W latach 1991–1992 Rosja i Chiny były wobec siebie zdystansowane. Moskwa marzyła od przyłączeniu się do Zachodu i utrzymania przez to pozycji mocarstwowej. Chiny skupiały się na wychodzeniu z pólizolacji po masakrze na Tiananmen i rozwijały stosunki regionalne. Dystans skutkował chłodem we wzajemnych relacjach.

Udało się go przewyciężyć głównie dzięki dwóm czynnikom. Po pierwsze, handlowi bronią. Rosyjski kompleks wojenno-przemysłowy stał na krawędzi bankructwa, jedynym ratunkiem był dla niego eksport broni. Chiny, obłożone embargiem, miały przeciwny problem: musiały od kogoś kupić w miarę nowoczesny wojskowy sprzęt. Uzupełniające się potrzeby szybko zbliżyły do siebie Moskwę i Pekin. Broń pozostała najważniejszym towarem ich wymiany handlowej przez całe lata 90 i na przełomie XX i XXI wieku¹.

Drugim czynnikiem było rosyjskie rozczarowanie efektami zbliżenia z Zachodem. Rosja, w nieustannym poczuciu „zdradzenia” przez Zachód, przypominała sobie o innych wektorach polityki zagranicznej, przede wszystkim o Chinach. Dla Pekinu scenariusz prozachodniej Rosja był koszmarem strategicznym, więc chętnie powitał rosyjskie wybudzenie się z prozachodniej „drzemki”. W 1994 roku obie stolicy podpisały „konstruktywne”, a w 1996 roku – „strategiczne partnerstwo” (notabene, ChRL podpisała z RP „strategiczne partnerstwo” w 2011 roku). Istotą rosyjsko-chińskiego zbliżenia z połowy lat 90. były wzmacnianie własnej pozycji wobec Zachodu, a ponad to logika dobrosąsiedzka. W jej ramach podpisano między innymi układ o niecelowaniu w siebie bronią atomową, zdemilitaryzowano granicę i zaczęto jej demarkację.

Polityczne stosunki rosyjsko-chińskie sinusoidalnie falowały w zależności od koniunktury międzynarodowej i relacji w trójkącie ze Stanami Zjednoczonymi, ale nigdy nie spadły do poziomu z początku lat 90. XX wieku. Bombardowania Serbii z 1999 roku ponownie zbliżyły Rosję i Chiny, zamach na WTO w 2001 roku oddalił je na skutek prozachodniej wołty Putina. Impuls do kolejnego zbliżenia dało rozczarowanie brakiem rezultatów zbliżenia proamerykańskiego na Kremlu i amerykańska inwazja na Irak w 2003 roku. W 2004 roku Putin w Pekinie ostatecznie rozwiązał nabrzmiałą kwestię

1 Według danych SIPRI łączna suma handlu bronią między Rosją a Chinami w latach 1991–2022 wyniosła 38,7 mld USD, z tego ponad 10 mld USD w latach 2010–2022. Stockholm International Peace Research Institute (SIPRI), Importer/Exporter TIV tables, <https://armstrade.sipri.org/armstrade/page/values.php>.

granicy, zgodził się bowiem na kompromis. To porozumienie zamknęło graniczną „puszkę Pandory”.

W pierwszej dekadzie XXI wieku Moskwę z Pekinem połączyła podobna interpretacja sytuacji międzynarodowej (niechęć do „hegemonizmu” Stanów Zjednoczonych). Przełożyła się na współdziałanie taktyczne, między innymi wspólne manewry wojskowe (od 2005 roku) oraz wspólne wysiłki, by usunąć Amerykanów z Azji Środkowej. Rosji marzyło się wzajemne rozgrywanie krajów Dalekiego Wschodu. Chiny miały nadzieję uczynić Rosję własnym zapleczem surowcowym. Próby zintegrowania indywidualnych interesów skutkowały „tańcami na (nieistniejącej) rurze”, konkretnie na ropociągu WSTO, z ciągłymi targami o przebieg trasy i warunki dostaw surowca. Sprawę przesądził kryzys gospodarczy w 2008 roku: mocno dotknięta nim Rosja musiała przyjąć warunki Chin. Od tej pory stopniowo godziła się na rolę głównego dostawcy ropy do Chin, aż w ostatnich latach została największym eksporterem ropy.

Przechyl w jedną stronę

W 2012 roku Putin powrócił na fotel prezydencki, a stanowisko sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chin objął Xi Jinping. Obaj przywódcy doprowadzili do zacieśnienia relacji rosyjsko-chińskich, choć z przechyłem na korzyść Pekinu.

Protesty na placu Błotnym w Moskwie (2011/2012), ukraiński Euromajdan (2013–2014) i jego konsekwencje oraz częściowe sankcje Zachodu nałożone na FR stopniowo dystansowały Rosję od Zachodu, a przynajmniej od jego anglosaskiego rdzenia. Blakły rosyjskie nadzieje na porozumienie się z nim na własnych warunkach. Gwoździem do trumny była reakcja Zachodu na inwazję na Ukrainę w 2022 roku.

Dla Chin przełomem okazała się prezydentura Donalda Trumpa. Od 2018 roku w Waszyngtonie ostatecznie przerzucono się na politykę powstrzymywania Chin – uznano je za główne wyzwanie dla statusu Stanów Zjednoczonych jako globalnego mocarstwa. To ustawiło oba państwa na konfrontacyjnym kursie.

Powyższe okoliczności pchnęły ku sobie Moskwę i Pekin. W sferze propagandowej nową jakością w relacjach dwustronnych wyrażono demonstracyjnym „graniem” polityczną przyjaźnią Putina i Xi Jinpinga oraz

wypuszczaniem w świat bombastycznych wspólnych oświadczeń. Najważniejszymi z nich są deklaracja o utworzeniu Wszechstronnego koordynacyjnego partnerstwa strategicznego Nowej Ery z 2019 roku oraz tak zwana deklaracja 4 lutego z 2022 roku (skonstatowano w niej „brak granic” w partnerstwie chińsko-rosyjskim).

Choć publicznie głośzono równorzędność relacji, w rzeczywistości Rosja pogodziła się z asymetrią na rzecz Chin. Uznała to za tymczasową cenę za konieczność wytrzymania rywalizacji z Zachodem. Rosja poszła na ustępstwa chociażby w Azji Środkowej. Kreml próbował blokować tam wpływy chińskie, lecz po hybrydowej rosyjskiej agresji na Ukrainę w 2014 roku Moskwa osłabła do tego stopnia, że nie czuła się na siłach mocować się jednocześnie z Zachodem i Chinami. Wybrała konfrontację z Zachodem i konieczność porozumienia się z Pekinem. Swoją decyzją otworzyła drogę do mocarstwowego podziału obowiązków w Azji Środkowej: Rosja utrzymała przewagę w sferach polityki i wojska, Chiny skupiły się na gospodarce. Niepisany układ pozostał w mocy po 2022 roku, Chiny, coraz silniejsze w Azji Środkowej, nie spróbowały bowiem dotychczas usunąć rosyjskich wpływów w sferze politycznej i wojskowej. W sferze gospodarczej umocniły swoją przewagę: z danych urzędów statystycznych krajów regionu wynika, że w 2023 roku Chiny wyprzedziły Rosję i najważniejszym partnerem handlowym Azji Centralnej. Rosnące wpływy chińskie w tym rejonie przełożyły się na wyraźny wzrost ekonomicznego zaangażowania Pekinu na Kaukazie Południowym i Europie Wschodniej (czytaj dalej), choć pozostało ono znacznie mniejsze pomiędzy Chinami a Morzem Kaspijskim.

Smok wspiera niedźwiedzia

Rosyjsko-ukraińska wojna na pełną skalę była ważną próbą dla relacji rosyjsko-chińskich. Partnerzy ją przetrwali. Chińczykom agresja na Ukrainę nie przeszkadzała, bo zwycięstwo Rosji jeszcze bardziej osłabiłoby post-zimnowojenny porządek międzynarodowy. Rosja jednak ugrzęzła, a zjednoczenie Zachodu poskutkowało wzmocnieniem globalnego przywództwa Stanów Zjednoczonych zamiast jego podminowaniem. Niemniej Pekin nie wystawił Putina do wiatru i nie porozumiał się z Waszyngtonem. Dla ekipy obecnie rządzącej w Zhongnanhai rywalizacja z Ameryką ma charakter fundamentalny, a Rosja, jak to ujął Wang Xiaoquan z Chińskiej Akademii Nauk Społecznych,

to dla Chin „połowa nieba” (*ban bian tian*) w kwestii bezpieczeństwa. Dzięki przyjaźni z FR Chiny zyskały wsparcie mocarstwa atomowego z prawem weta w RB ONZ, a przy okazji zabezpieczenie granicy. Zhongnanhai nie mógł (i nie może) się dąsać na Putina za to, że ten nie wygrał (jeszcze) wojny ukraińskiej: alternatywa, w postaci potencjalnej porażki Rosji powodowałaby, że globalne przywództwo Stanów Zjednoczonych jeszcze by się wzmocniło, a samej Rosji groziłyby poważne perturbacje wewnętrzne. Najgorszy scenariusz dla Chin zakłada, że pokonana Rosja spróbowałaby porozumieć się z Zachodem.

Dlatego chociaż oficjalnie Chiny prezentują wobec wojny „prorosyjską neutralność”, w rzeczywistości wspierają Rosję: masowo kupują od niej surowce oraz eksportują części podwójnego zastosowania. Robią to bez stawiania kropki nad „i”, by nie narazić się na sankcje wtórne i nie tracić elastyczności w polityce zagranicznej (ChRL nie udzieliła nowych pożyczek Rosji ani nie przedsięwzięła nowych inwestycji zagranicznych w FR, przynajmniej formalnie zastosowała się do sankcji zachodnich). Jednocześnie skokowo wzrosła bilateralna wymiana handlowa między Rosją a Chinami: ze 147 mld USD w 2021 roku do 190 mld USD w 2022 roku. W 2023 roku prawdopodobnie przekroczy 220 mld USD. Chiny zakupiły w 2022 roku rekordowe ilości rosyjskiej ropy, a także gazu (głównie LNG) i węgla. W 2022 Chiny, zwiększyły import ropy z Rosji o 45% w porównaniu do 2021 roku; analogicznie import gazu ziemnego wzrósł aż o 155%, a węgla o 54%. Pekin tymi transakcjami pomógł utrzymać Moskwę przy życiu (w 2021 roku ropa i gaz dawały 45% wpływów do rosyjskiego budżetu). Według danych Atlantic Council na mniej więcej 1/3 obecnego rosyjskiego importu składają się obecnie produkty z Chin; dodatkowo chiński eksport na Białoruś i do Azji Środkowej (masowo płynie stamtąd kontrabanda do Rosji) wzrosły w 2022 roku w porównaniu do roku 2021 aż o 140%.

Chińskie firmy zajęły miejsce zachodnich w wielu sektorach, na przykład elektronicznym (chińskie półprzewodniki opanowały obecnie 95% rosyjskiego rynku; przed wojną miały udział około 40%). Chińczycy pośrednio pomogli Rosjanom budować okopy, znacznie zwiększyli bowiem eksport koparek, ładowarek łopatowych, ciężarówek: w 2021 roku Chiny wyeksportowały do Rosji 2,8 tys. ciężarówek, po pierwszych siedmiu miesiącach 2022 roku liczba ta wzrosła do 32 tys.; rosyjski import dużych ciężarówek zwiększył się o 1114% (!) w porównaniu do 2021 roku. W 2023 roku chiński eksport pojazdów o silnikach wysokoprężnych (dieslowych) i średnioprężnych do Rosji zwiększył się

w porównaniu do roku 2022 o... 4708%. Obrazu dopełnia znaczący wzrost juana w rosyjskim rynku walutowym – na początku 2022 roku wynosił ok. 1%, by wzrosnąć do 48% pod koniec 2022 roku². Rosyjski urząd statystyczny przestał po agresji publikować dane na temat handlu zagranicznego, lecz na podstawie statystyk zagranicznych oraz tych z rosyjskiego urzędu celnego należy założyć, że w 2023 roku udział Chin w handlu FR może przekroczyć 30%. Jeśli te przypuszczenia się potwierdzą, Pekin po raz pierwszy w historii wyprzedzi Unię Europejską.

Chiny pomagają Rosji też wojskowo, choć czynią to mniej otwarcie. Dostarczają sąsiadce materiały podwójnego zastosowania: cywilne drony, oprogramowanie, procesory, podzespoły i inne substytuty półprzewodników, konieczne do produkcji zaawansowanych pocisków Iskander i Kalibr. Jako że Zachód objął sankcjami między innymi chipy, chińskie dostawy mają kluczowe znaczenie. W 2022 roku ChRL zapewniła Rosji aż 70–75% różnego rodzaju procesorów. Do tego dochodzi ponad 100 tys. kamizelek kuloodpornych, hełmów i mundurów, oficjalnie „dla policji”, „karabinków myśliwskich”, a także prochu bezdymnego (w ilości wystarczającej do wyprodukowania 80 mln sztuk amunicji), a nawet kilka pojazdów lekko opancerzonych. Całej tej pomocy Chiny udzielają skrycie, chowając się za mniej lub bardziej wiarygodnymi wymówkami, a handel prowadzą przez firmy prywatne i państwa trzecie. Zarazem wsparcie ChRL ma granice, Pekin nie dostarczył Rosji (jeszcze) masowo amunicji, czołgów ani samolotów³.

W sferze niematerialnej Chiny dyplomatycznie, ideologicznie i politycznie wspierają Putina w pozostaniu przy władzy, i z tymi działaniami się nie kryją. W marcu 2023 roku Xi Jinping odwiedził Moskwę. W trakcie wylewnego pożegnania z Putinem, przed kamerami, mówił o nagłych i gwałtownych

-
- 2 Dane na podstawie: Joseph Webster, *Russia-China Report*, Atlantic Council, 23.08.2023 <https://chinarussiareport.substack.com/p/beijings-role-in-fortifying-russias> (dostęp: 18.12.2023); *Booming Trade With China Helps Boost Russia's War Effort*, Wall Street Journal, 21.08.2023 https://www.wsj.com/world/china/booming-china-russia-trade-sends-trench-digging-machines-to-ukraines=-front-lines85-5f5bff?mod-china_news_article_pos1&utm_source=substack&utm_medium=email; *China's Growing Economic Support for Russia*, The Diplomat, 13.02.2023 The Diplomat 13.02.2023, <https://thediplomat.com/2023/02/chinas-growing-economic-support-for-russia/>; Dzięki nim rosyjska gospodarka nie upadła, *Business Insider* 23.02.2023, <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/tak-chiny-wspieraja-rosyjska-gospodarke-partnerstwo-z-desperacji/5xjd8mh>
 - 3 Dane na podstawie: *US intelligence report says China giving Russia military tech, aiding in sanctions evasion*, Reuters, 27.07.2023, <https://www.reuters.com/world/us-intelligence-report-says-china-likely-supplying-tech-russian-military-2023-07-27/>; *Chinese Firms Send Large Shipments of Gunpowder to Russian Munition Factory*, NYT 23.06.2023, <https://www.nytimes.com/2023/06/23/business/economy/china-russia-ammunition.html?referringSource=articleShare>; *Potencjał pomocy wojskowej Chin dla Rosji*, PISM, 23.08.2023, <https://pism.pl/publikacje/potencjal-pomocy-wojskowej-chin-dla-rosji>

zmianach na świecie, bezprecedensowych w ciągu ostatnich stu lat (sięgnął do zasobu swoich sloganów politycznych), które to zmiany *wspólnie* napędzają Pekin i Moskwa. W październiku 2023 r., podczas szczytu Pasa i Szlaku w Pekinie, gospodarze rozłożyli przed rosyjskim dyktatorem czerwony dywan. Symbolicznie potraktowali Putina niemal jak współgospodarza, mimo że celem szczytu była promocja chińskich dokonań.

Wpływ działań zbrojnych w Ukrainie na relacje Chin z państwami Kaukazu Południowego

Przez trzy dekady od rozpadu Związku Radzieckiego Chiny postrzegały Armenię, Azerbejdżan i Gruzję jako partnerów mało istotnych. Niewielkie rynki, relatywne zapóźnienia w rozwoju gospodarczym oraz oddalenie od głównych szlaków handlowych powodowały, że Pekin ograniczał swoją obecność w tym regionie do niezbędnego minimum. Sytuacja zmieniła się wraz z eskalacją wojny w Ukrainie w 2022 roku.

Jednym z kluczowych przedsięwzięć Chin na arenie międzynarodowych jest promocja Inicjatywy Pasa i Szlaku – wielowymiarowego mechanizmu współpracy, z jego najbardziej wymiernym elementem w postaci udroźnienia korytarzy gospodarczych i handlowych. Powstaje między innymi Nowy Euroazjatycki Most Lądowy, czyli szlak kolejowy z Chin, przez Rosję i Białoruś, do Europy Zachodniej. W 2022 roku, z powodu działań zbrojnych oraz sankcji, w przybliżeniu o 60% zmniejszył się ruch pociągów na kluczowym dla tej trasy przejściu granicznym między UE a Białorusią – w Terespolu. Chiny zaczęły więc szukać alternatyw dla lądowych połączeń handlowych z Europą. W lipcu 2023 roku niespodziewanie podpisały deklarację o strategicznym partnerstwie z Gruzją. Znalazł się w niej zapis o rozbudowie Transkaspijskiego międzynarodowego szlaku transportowego („środkowego korytarza”, w nomenklaturze chińskiej) przez Kaukaz Południowy. Jest o wiele trudniejszy w realizacji niż droga kolejowa przez Rosję i Białoruś, ponieważ wymaga wielokrotnej zmiany środka transportu (kolej–statek) oraz przekroczenia większej liczby granic, lecz w dłuższej perspektywie ma potencjał, by stać się alternatywą dla przynajmniej części handlu pomiędzy UE a Chinami.

Problemem dla Pekinu wciąż jest konflikt azersko-ormiański. Nie zakończył się trwałym pokojem i ewentualny ponowny wybuch walk grozi utratą stabilności regionu. Do tej pory Chiny się dystansowały, nawołując przy

każdej eskalacji zbrojnej do zawieszenia broni. W najbliższych latach można jednak spodziewać się bardziej konkretnej polityki Pekinu na tym odcinku, realizowanej w ramach innego programu politycznego Chin – Globalnej Inicjatywy Bezpieczeństwa. Pod jej egidą już podpisano porozumienia normalizujące relacje saudyjsko-irańskie. Gdyby na Kaukazie wybuchła kolejna faza konfliktu, niewykluczone, że Chiny zaoferują symboliczne inwestycje w infrastrukturę transportową obu stron, jako zachętę do wygaszenia sporu. Nie należy się jednak spodziewać, że te działania będą priorytetowe dla Pekinu, między innymi z powodu relatywnie słabej kondycji chińskiej gospodarki w stosunku do sytuacji sprzed pandemii COVID-19. O głębszym zaangażowaniu Chin będzie świadczyło podpisanie deklaracji o podniesieniu znaczenia relacji politycznych z Azerbejdżanem, na przykład do poziomu strategicznego partnerstwa.

Chiny w Europie Wschodniej po 2022 roku

Intensyfikacja działań zbrojnych Rosji w 2022 roku doprowadziła do prze wartościowania nastawienia Chin również do Ukrainy, Białorusi i Mołdawii. W dużym stopniu jest ono efektem ubocznym pogłębiającego się chińsko-rosyjskiego aliansu, choć przypadek każdego z tych państw jest zupełnie inny.

Kijów przed 2022 rokiem był unikatowym, choć niekluczowym partnerem Pekinu. Z jednej strony miał niewielki udział w relacjach handlowych (około 0,3% udziału w chińskim wolumenie), z drugiej Chiny miały w Ukrainie istotnego partnera w kwestiach militarnych – pozyskiwały od niego poradziecką broń oraz technologie wojskowe. W tym zakresie Ukraina często konkurowała z rosyjskim przemysłem. Stosunkowo bliska współpraca doprowadziła najpierw do jednostronnej deklaracji (1994), a później – dwustronnego traktatu (2013), w którym Chiny zobowiązały się do zapewnienia Ukrainie gwarancji bezpieczeństwa w razie ataku nuklearnego na to państwo. Dla Kijowa relacje te miały znaczenie przede wszystkim gospodarcze. Przed rosyjską agresją na pełną skalę Chiny zdążyły wyrosnąć na największego partnera handlowego Ukrainy (blisko 15% udziału w ukraińskim wolumenie). Wojna spowodowała znaczące zmniejszenie się chińsko-ukraińskiej wymiany handlowej w 2022 r. i spadek Chin na drugą pozycję – za Polską – na liście partnerów handlowych Ukrainy. Jednak, w 2023 r. Chiny odbudowały w znacznym stopniu wymianę handlową z Kijowem i powróciły na pierwsze miejsce

(udział 13%). Jeśli konflikt osłabnie albo się zakończy, należy się spodziewać, że Chiny będą chciały rozwinąć relacje handlowe, a także wziąć udział w odbudowie Ukrainy. Szczególną presję będzie wywierał chiński sektor budowlany. Będzie szukał możliwości ekspansji zagranicznej, jako że rynek deweloperski w Chinach znacznie spowolnił. Obecnie trudno określić, w jakim zakresie podmioty chińskie zostaną dopuszczone do odbudowy. Presja na władze w Kijowie ze strony Stanów Zjednoczonych oraz ograniczone możliwości finansowe i prorosyjska postawa Pekinu raczej utrudnią mu udział w pracach budowlanych na terenie Ukrainy.

W relacjach dwustronnych z Białorusią współpraca chińsko-rosyjska nie jest przeszkodą. Co więcej, Mińsk uważa Pekin za partnera, który do pewnego stopnia balansuje relacje z Moskwą. W tym celu Białoruś od wielu lat podejmuje próby zbliżenia gospodarczego i politycznego z Chinami. W dziedzinie gospodarki efekty były niejednoznaczne – rozwój parku przemysłowego Wielki Kamień nie sprostał wysokim oczekiwaniom, dynamicznie rozwijały się za to transporty kolejowe Chiny–Europa przejeżdżające przez Białoruś. Nadal mają znacznie dla Chin, mimo że po rozpoczęciu inwazji Rosji na Ukrainę na pełną skalę uległy zaburzeniu. Z lepszym efektem Białoruś prowadziła dialog polityczny. W 2023 roku podpisała z Chinami deklarację o wszechstronnym strategicznym partnerstwie „na każdą pogodę”. W przeszłości takiego szczytu dostąpiły wyłącznie Pakistan, kluczowy partner Chin w sprawie nieuregulowanej granicy z Indiami i ostatnich latach Etiopia. Oznacza to, że Pekin widzi w Mińsku nie tylko partnera tradycyjnie sobie przychylnego, ale także przewiduje dalsze zacieśnianie relacji dwustronnych. Można się spodziewać, że w grę wchodzi między innymi bliższe kontakty wojskowe; to one w ostatnich kilkunastu latach zbliżyły Etiopię i Chiny.

Najmniej ważne w Europie Wschodniej są z perspektywy Chin relacje z Mołdawią, mimo to również w niej azjatyckie mocarstwo podjęło próby uzyskania wpływów. W trakcie pandemii COVID-19 Pekin ofiarował Kiszyniowowi 150 tys. dawek szczepionek, a dodatkowe 100 tys. sprzedał na warunkach komercyjnych. W każdym innym regionie świata poza Afryką proporcje były odwrotne: handel przeważał nad chińską pomocą medyczną, dla Mołdawii Chiny uczyniły więc wyjątek. Działania te jednak mogą przynieść ograniczone skutki w kontekście bliskiej współpracy z Rosją i dążeń Mołdawii do dołączenia do Unii Europejskiej.

Rekomendacje dla Polski

Nie ma co się łudzić. Warszawa nie wsadzi klina między Moskwę a Pekin – nie jest ani wystarczająco silna, ani ważna. Od lutego 2022 roku Chiny wielokrotnie pokazały, że wyżej cenią sobie współpracę z Rosją niż dobre relacje z całym obszarem Europy Środkowo-Wschodniej, a co dopiero wyłącznie Polską. Nie znaczy to jednak, że rząd w Warszawie powinien pozostać bierny wobec partnerstwa rosyjsko-chińskiego oraz coraz większych wpływów Chin w Azji Środkowej, na Kaukazie Południowym, a nawet w Europie Wschodniej.

- Strategiczna koordynacja między Moskwą a Pekinem pośrednio zagraża bezpieczeństwu oraz interesom gospodarczym Warszawy w skali regionalnej, kruszy też fundamenty ładu międzynarodowego, który przyczynił się do bezprecedensowego rozwoju Polski po 1989 roku. Powinno to być jednoznacznie komunikowane stronie chińskiej na każdym szczeblu rozmów dwustronnych i wielostronnych.
- Należy położyć większy nacisk na monitoring wpływów gospodarczych Chin w Polsce. Przy rozstrzyganiu kontraktów na budowę infrastruktury krytycznej podmioty publiczne powinny za jedno z negatywnych kryteriów przyjąć związki chińskich firm z partnerami z Rosji, czyli państwa, które uchwałą Sejmu z 14 grudnia 2022 roku zostało uznane za wspierające terroryzm. To samo kryterium powinno mieć zastosowanie przy regulacjach dotyczących między innymi sieci telefonicznej piątej generacji (5G).
- Niewykluczone, że chińskie podmioty będą w przyszłości konkrować z polskimi firmami o kontrakty przy odbudowie Ukrainy po zamrożeniu albo zakończeniu wojny. Polskie władze powinny zabiegać bezpośrednio w Kijowie, na forum unijnym oraz w relacjach dwustronnych z kluczowymi partnerami wspierającymi finansowo odbudowę, o wykluczenie z niej chińskich podmiotów pośrednio albo bezpośrednio wspierających działania rosyjskie.

- Polskie władze powinny dokładnie monitorować transporty przemieszczające się szlakami kolejowymi z UE do Chin. Szczególnie należy zwracać uwagę na towary o podwójnym zastosowaniu. Nawet jeżeli z dokumentów wynika, że ich docelowym miejscem eksportu są Chiny, w obecnych warunkach istnieje prawdopodobieństwo, że zostaną rozładowane przed dotarciem do Państwa Środka. Należy również zwracać uwagę na towary w dokumentacji sklasyfikowane jako chińskie, a w rzeczywistości rosyjskie.
- Należy śledzić rozwój infrastruktury w środkowym korytarzu transportowym, biegnącym przez Kaukaz Południowy. W dalszej perspektywie, po wygaśnięciu rosyjskiej wojny w Ukrainie oraz możliwym unormowaniu relacji między Rosją a Zachodem, może tamtędy biec alternatywna trasa handlowa. Udział polskich firm logistycznych w tym przedsięwzięciu do pewnego stopnia zniwelowałoby straty wynikłe z utraty znaczenia połączeń kolejowych z Chin przez Kazachstan, Rosję i Białoruś.
- Polska utrzymuje na szczeblu politycznym dobre relacje z Gruzją. Warto rozważyć wprowadzenie programów wymiany doświadczeń dla gruzińskich urzędników zaangażowanych we współpracę z Chinami. Warszawa w ostatnich 15 latach miała sporo kontaktów z Pekinem (Inicjatywa Pasa i Szlaku, Format „16+1”, udział w Azjatyckim Banku Inwestycji Infrastrukturalnych), ale nie przesłoniły jej świadomości, że nie wszystkie działania Chin kończą się sukcesem. Na przykład firma COVEC w atmosferze skandalu zeszła z placu budowy autostrady A2 w 2011 roku. Wymiana doświadczeń z polskimi urzędnikami pozwoliłaby Gruzinom bardziej realistycznie spojrzeć na współpracę z Chinami.

Michał Lubina – doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wykładowca w Instytucie Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Specjalizuje się w relacjach rosyjsko-chińskich i w Birmie. Napisał dziesięć książek, w tym dwie popularne: „Chiński obwarzanek” i „Niedźwiedź w objęciach smoka”. Za swoje osiągnięcia naukowe otrzymał wiele nagród i stypendiów, w tym stypendium dla wybitnych młodych badaczy. Mieszkał m. in. w Moskwie, Pekinie i Tajpej.

Adrian Brona – doktor, wykładowca w Instytucie Bliskiego i Dalekiego Wschodu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Specjalizuje się w polityce wewnętrznej i zagranicznej Chin oraz relacjach polsko-chińskich. W swojej karierze realizował projekty badawcze poświęcone m.in. funkcjonowaniu młodzieżówki Komunistycznej Partii Chin, powielaniu tradycyjnych chińskich wzorów przywództwa politycznego oraz elitom partyjnym na poziomie prowincjonalnym.

Wrocław 2024

Redakcja: Adam Balcer

Redakcja językowa: Magdalena Jankowska

Projekt graficzny i skąd: DoLasu | dolasu-pracownia.pl

ISBN 978-83-7893-844-6